

Biesiadne, Koniecznie muszę męża mieć

Jakiegoś rzemieślnika.
Więc ślusarz będzie mężem mym
Bo wszystkie drzwi odmyka.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!
Podziwiam tego pana,
Lecz do tej roli można by
Lepszego wziąć fachmana!

Koniecznie muszę męża mieć!
Niech będzie - hydraulika.
Bo to jest spec od wszystkich rur,
Gdzie trzeba, to przetyka.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Niech będzie, że hutnika.
Tak długi z pieca ciągnie drut,
Że aż mi dech zatyka.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Niech będzie, że kowala.
Jak dmie to dmie, aż iskrzy się,
Odpocząć nie pozwala.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Niech będzie, że górnika.
On w pracy długi świder ma
I przodka nie unika.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Jakiegoś kucharczyka.
Bo ten od pieprzu tłuczek ma
I w moździerz wciąż go wtyka.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Sternika lub bosmana.
Kotwicę on zapuszcza w toń
I wachtę ma do rana.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
MO funkcjonariusza.
Bo jego pała długa jest,
ZOMO - wca jeszcze dłuższa.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!

Koniecznie muszę męża mieć!
Jakiegoś sekretarza.
On jak postawić problem wie
I jak go potem wdrażać.

Ach, stój! Ach, stój! Zastanów się!

Lpszego znam łachmana.
W następanej zwrotce powiem ci
Gdy będzie napisana.

Ach, stój! Ach, stój, zastanów się!